

Spis treści:

ZAMIAST WSTĘPU	7
I MITOLOGIA III RP	11
II MIT KOMUNIZMU	23
III FAŁSZYWA ALTERNATYWA	41
IV OBALIĆ III RP	101
NIE BĘDZIEMY RAZEM.....	137

ZAMIAST WSTĘPU

Jeśli wybierasz się w podróż niech będzie to podróż długa, wędrowanie pozornie bez celu, błędzenie po omacku, żebyś nie tylko oczami ale także dotykiem poznał szorstkość ziemi i abyś całą skórą zmierzył się ze światem.

To nie jest podróż urojona podczas oglądania telewizji. Nie ta, którą kuszą nas mali demiurdzy, gdy wiodą **beczące stado dwunogów**. I w żaden sposób niepodobna do wycieczki obiecanej przez zbieraczy dusz i pieniędzy.

Żyliśmy w czasach, które zaiste były opowieścią idioty, pełną hałasu i zbrodni. Nie pytaj więc – jak długo i czy podróż z tych czasów może być krótsza?

Zaprzyjaźnij się z Grekiem z Efezu, Żydem z Aleksandrii, na nowo ucz się świata jak joński filozof. Nie po to, byś posiadał ich wiedzę, ale może *wtedy ojczyzna wyda ci się małą kołyską, łódką przywiązaną do gałęzi włosem matki.*

Powtarzaj – *którzy o świecie wypłynęli ale już nigdy nie powrócą na fali ślad swój zostawili.*

Nie skarż się – *myśmy nie chcieli berka, nie chcieliśmy ciuciubabki, dość mieliśmy starszych panów, byliśmy bardzo głodni.*

Pamiętaj – nie będzie *wielkiego pojednania*, gdy *język waha się między wybitymi zębami a wyznaniem.*

Na początek wystarczy, że ***nic się nie zmieni. Przejdą noce
Zatrzaśnie dzień, jak szczeka wilcza. I jeszcze ciszej będziesz
milczał.***

Długo i uparcie. Gdy za długo – z pogardą.

Przynależną sytym i głupcom „mądrości etapu”. Przypisaną rozsądnym, którzy dawno ogłosili, że ***można współżyć z potworem, należy tylko unikać gwałtownych ruchów, gwałtownej mowy.***

Trzymaj ją w zanadrzu dla ***ocalałych aby żyć***, gdy ***świadcstwem*** ich ocalenia stają się „realia demokracji, debaty i polemiki”.

Jedni i drudzy mają rację – chrzczonej z wody, chrzczonej z ognia, pogodzi nicość lub miłosierdzie.

Zachowaj pogardę dla ***weteranów czterdziestodniowych potopów, którzy widzieli śmierć gór i zbawienie myszy.*** Nie ma ceny, za którą odważyliby się nazwać bękartów zaludniających nasz skrawek ziemi.

Nie zrobią tego nawet, gdy opadnie groza, ***pogasną reflektory i odkryjemy że jesteśmy na śmietniku w bardzo dziwnych pozach, jedni z wyciągniętą szyją, drudzy z otwartymi ustami z których sączyła się jeszcze ojczyzna.***

Ich logika – ***nie mieliśmy dokąd odejść, zostaliśmy na śmietniku, zrobiliśmy porządek, kości i blachę oddaliśmy do archiwum*** – niech cię przeraża.

To konieczne, żebyś nie zwariował.

Nie wybaczej też ***ornamentatorom, ozdabiaczom i sztuka-torom, twórcom aniołków fruwających, którzy robią wstążki a na wstążkach napisy krzepiące.*** Dzięki nim ***są już takie słowa kolory i rytmy co się śmieją i płaczą jak żywe.***

A gdyby kazali, nie słuchaj ich śpiewu – ***my się o to sztukato-ry nie martwimy, my jesteśmy partią życia i radości.***

Więc jeśli będzie podróż niech będzie to podróż długa, powtórka świata elementarna podróż rozmowa z żywiołami, pytanie bez odpowiedzi, pakt wymuszony po walce.

Raczej narodowy dramat i przekleństwo niż czterdziestoletnia włóczęga po pustyni, po której następuje zbawienie.

Nikt nie gwarantuje, że zakończy się w nowym domu, skoro tyłu przed nami zawiodła ***do wrót doliny.***

Więc jeśli będzie podróż – to odwrotem od zdrady i zmarnotrawienia ofiary życia. Niczym ***krzyk matek od których odłaczają dzieci gdyż jak się okazuje będziemy zbawieni pojedynczo.***

Bez nadziei na nagrodę ani litość aniołów stróżów.

Bez wiary w naszą mądrość, a nawet w to, że polskość dodają do miejsca urodzenia.

Z nieokiełznaną pewnością, że w walce z potworem, nie będzie ocalenia ***życia na niby.***

Gdyby Pan Cogito wyruszył w długi marsz – to tylko z tymi, których ***spotka los straszny płomień i lament bowiem przyjąwszy chrzest ziemi zbyt mężni byli w niepewności.***

Z Herberta

I

MITOLOGIA III RP

„Życie w komunizmie jest piekłem, ale nie dla wszystkich” – pisał Leopold Tyrmand – „Jest piekłem dla ludzi dobrej woli. Dla uczciwych. Dla rozsądnych. Dla chcących pracować z pożytkiem dla siebie i dla innych. Dla przedsiębiorczych. Dla tych, którzy chcą coś zrobić lepiej, wydajniej, ładniej. Dla tych, którzy chcą rozwijać, wzbogacać, pomnażać. Dla wrażliwych. Dla prostolinijnych i skromnych.

Natomiast dobrze prosperują w komunizmie głupcy nie dostrzegający własnej marności i śmieszności. Doskonale powodzi się służalcem, oportunistom i konformistom; wiedzie im się tym lepiej, że z czystym sumieniem mogą nie robić nic, albowiem i tak nie sądzą, że należy coś robić w zamian za serwilizm – czują się zwolnieni z wszelkiej odpowiedzialności co wzmaga ich znakomite samopoczucie”.

Jeśli w realiach III RP wciąż znajdujemy rys komunistycznego piekła, jeśli w magdalenkowym tworze nie przewidziano miejsca dla uczciwych, wrażliwych i skromnych, jeśli powodzi się tu głupcom i służalcem, którzy serwilizmem mogą okupić własną nędzę – czy wolno nam karmić się wiarą w „śmierć komunizmu” i wbrew doświadczeniu, wbrew faktom utrzymywać, że od trzech dekad przemierzamy „wielki plac czyścica”?

Czy mamy prawo zamykać oczy na rzeczywistość komunistycznej sukcesji – tylko dlatego, że tak każą czynić beneficjenci